

Państwo nawet nie uwierzą,
Jak dziś trudno być młodzieżą,
Gdy dyskusja na nasz temat groźna wre.
Wypowiada się socjolog,
Ciocia i psychopatolog,
ZMS i ktoś z MO i z ZHP.

Krzyczą chórem: "Dać im burę!
Za te włosy, za te głosy, za te szatki,
Za te grzywki za zagrywki, za prywatki,
Za gitary na dodatek elektryczne,
Za kolana nastolatek magnetyczne!"
Siła złego i dlatego

Przedwojenna młodzież bardzo nas nie lubi,
Huczy basem na nas, huczy raz po raz.
I w domysłach ta eks-młodzież wciąż się gubi,
Co wyrośnie, co wyrośnie kiedyś z nas?

A nas samych to pytanie trapi mocno,
Bo nie wiemy, co też może z nas wyrosnąć,
I co robić, by nauki nie szły w las,
Bo strach myśleć, co wyrosnąć może z nas!

Dla nas starsi - też zagadka,
Więc prosimy kiedyś dziadka,
By wyjaśnić tę zagadkę zechciał nam:
"Powiedz dziadku, z prawdą w zgodzie,
jaka też to była młodzież,
ta w gatunku przedwojennym - oceń sam."

Dziadek miękko machnął ręką:
"Lambeth-walki, five o'clock, co dzień jazzy,
i w kawiarniach, przy pół czarnej, każda z każdym,
na dansingi z rekolekcji uciekali
I się w tangu bez obiekcji przytulali."
Siła złego - więc dlaczego

Przedwojenna młodzież bardzo nas nie lubi?
Czemu huczy na nas basem raz po raz?
I w domysłach się eks-młodzież czemu gubi,
Co wyrośnie, co wyrośnie kiedyś z nas?

To pytanie już nas samych martwi mocno,
Bo widzimy, co - niestety! - z nich wyrosło!
Więc poprawmy się co żywo, póki czas,
Bo strach myśleć, co wyrosnąć może z nas!
Więc poprawmy się co żywo, póki czas,
Bo strach myśleć, co wyrosnąć może z nas!